

DOSKONALE SPRAWIEDLIWY SĘDZIA

27 02 2021

Chwała Bogu za Jego dobroć, że daje nam możliwość, abyśmy mogli słyszeć Boże Słowo, i abyśmy jako ludzie jeszcze mogli podejmować dobre decyzje w naszym tutaj ziemskim czasie.

Ewangelia Mateusza 26,57-68: „A ci, którzy pojмали Jezusa, przywiedli go do Kaifasza, arcykapłana, gdzie zeszli się uczeni w Piśmie i starsi. Piotr zaś szedł za nim z daleka aż do pałacu arcykapłana, wszedł na dziedziniec i usiadł ze sługami, aby zobaczyć, jak to się skończy. Lecz arcykapłani i cała Rada Najwyższa szukali fałszywego świadectwa przeciwko Jezusowi, aby go skazać na śmierć. I nie znaleźli, chociaż przychodziło wielu fałszywych świadków. Na koniec zaś przyszedli dwaj i rzekli: Ten powiedział: Mogę zburzyć świątynię Bożą i w trzy dni ją odbudować. Wówczas powstał arcykapłan i rzekł do niego: Nic nie odpowiadasz na to, co ci świadczą przeciwko tobie? Ale Jezus milczał: Wtedy arcykapłan rzekł do niego: Zaklinam cię na Boga żywego, abys nam powiedział, czy Ty jesteś Chrystus, Syn Boga. Rzecze mu Jezus: Tyś powiedział. Nadto powiadam wam: Odtąd ujrzycie Syna Człowieczego siedzącego na prawicy mocy Bożej i przychodzącego na obłokach nieba. Wtedy arcykapłan rozdarł swe szaty i zawołał: Zbluźnił! Czyż potrzeba nam jeszcze świadków? Oto słyszeliście bluźnierstwo. Co sądzicie! A oni, odpowiadając, rzekli: Winien jest śmierci. Wtedy pluli na jego oblicze i policzkowali go, a drudzy bili go pięściami, mówiąc: Prorokuj nam, Chrystusie, kto cię uderzył?” Czytając opowieść o tym wydarzeniu możemy być pewni, że sąd nad Jezusem nie był sądem sprawiedliwym. Był to sąd stronnicy. Ci, którzy zajmowali znaczne pozycje religii szukali fałszywych świadków, żeby Go skazać. A więc ten sąd był typowo stronnicy, typowo chcący, aby Jezus umarł.

Ewangelia Mateusza 27 rozdział, od 11 wiersza – czytamy całe to doświadczenie, i dochodzimy do 25 i 26 wiersza: „A cały lud, odpowiadając, rzekł: Krew jego na nas i na dzieci nasze. Wtedy wypuścił im Barabasa, a Jezusa po ubiczowaniu wydał na ukrzyżowanie.” Chociaż nic nie mógł w Nim znaleźć, co by dawało podstawę do wydania jakiegokolwiek wyroku, jednakże ten wyrok niesprawiedliwy zapadł pod presją, jakkolwiek, ale zapadł i Jezus został skazany na ukrzyżowanie. „A gdy go przybili do krzyża, rozdzielili szaty jego, rzucając o nie losy, po czym usiedli i pilnowali go tam. I umieścili nad jego głową napis z podaniem jego winy: Ten jest Jezus, król żydowski. Wraz z nim ukrzyżowali wówczas dwóch złoczyńców, jednego po prawicy, a drugiego po lewicy. A ci, którzy przechodzili mimo, bluźnili mu, kiwali głowami swymi, i mówili: Ty, który rozwalasz świątynię i w trzy dni ją odbudowujesz, ratuj siebie samego, jeśli jesteś Synem Bożym, i zstąp z krzyża. Podobnie i arcykapłani wraz z uczonymi w Piśmie i starszymi wyśmiewali się z niego i mówili: Innym ratował, a siebie samego ratować nie może, jest królem izraelskim, niech teraz zstąpi z krzyża; a uwierzemy w niego. Zaufał Bogu; niech On teraz go wybawi, jeśli ma w nim upodobanie, wszak powiedział: Jestem Synem Bożym. Tak samo urągali mu złoczyńcy, którzy z nim razem byli ukrzyżowani.” Mat.27,35-44. A więc widzimy niesprawiedliwy sąd, niesprawiedliwy wyrok i kpina, i szyderstwo. To my jako ludzie przygotowaliśmy to Jezusowi Chrystusowi. „A od szóstej godziny do godziny dziewiątej ciemność zaległa całą ziemię. A około dziewiątej godziny zawołał Jezus donośnym głosem: Eli, Eli, lama sabachtani! Co znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił? Niektórzy zaś z tych, co tam stali, usłyszawszy to, mówili: Ten Eliasza woła. I zaraz pobiegł jeden z nich, wziął gąbkę, nappełnił octem, włożył na trzcinę i dał mu pić. A inni mówili: Poczekaj, zobaczymy, czy Eliasza przyjdzie, aby go wyratować. Ale Jezus znowu zawołał donośnym głosem i oddał ducha.” Mat.27,45-50. I tak umarł na krzyżu nasz Pan. Z

Pisma wiemy, że gdy On umarł, wszyscy umarliśmy. Gniew Boży kiedy spadł na Tego, który wziął wszystkie nasze grzechy na Siebie, to wielką dobrocią Boga było to, że kiedy On umarł, to wszyscy umarliśmy, umarliśmy w Nim. Mogłoby się zdarzyć, że wtedy Boży gniew rozpląnął by się i zginęliby wszyscy ludzie na ziemi, którzy to przygotowali dla Jego Syna. W Synu Ojciec umieścił i nas, abyśmy i my tam umarli wraz z Nim. Widzimy jaką śmierć Mu zgotowaliśmy, a więc wiemy, czego możemy spodziewać się po ciebie, po świecie, po ludziach; szyderstwa, kpiny, niesprawiedliwych sądów i wyroków. Tego możemy spodziewać się, bo świat tkwi dalej w złym. A więc nie ma sensu wracać do świata i szukać tam sprawiedliwości, bo tam jej nie ma, tam się jej nie znajdzie.

Lecz co spotykamy w Jezusie Chrystusie? I to jest dla nas cudowne doświadczenie, bo po ludzku powinniśmy spotkać to samo – zło za zło. Myśmy niesprawiedliwie Cię osadzili, to teraz Ty nas niesprawiedliwie osądzisz. Choćbyśmy nie wiem, co zrobili, to i tak skążesz nas na gehennę i tyle, i będziesz jeszcze się śmiał, gdy będziemy wrzucani do gehenny. Po ludzku tak powinno to się stać; zło za zło. Oni mieli swój czas, teraz Pan ma Swój czas i Pan też im pokaże co potrafi zrobić. I tak by mogło wyglądać, gdyby Pan Jezus nie był Synem Bożym, gdyby był jak my, urodzeni tutaj wśród grzechów, należący do diabła. U Pana Jezusa jest inaczej. To jest dla nas fascynujące, że w Nim nie ma zawiści, w Nim nie ma chęci odwetu. Obyśmy my byli w Nim, bo na tej ziemi to jest nam potrzebne. Bo tu naprawdę jest wiele prowokacji do tego, żeby czymś się odwzajemnić.

Psalm 9,9: „*Sądzić będzie świat sprawiedliwie, Bezstronnie osądzać ludy.*” Jakież to szczęście dla nas! Nie, że ktoś w gniewie, w tym doświadczeniu, że został tak wyszydzony, wykpiony, opluty, pobity, nie w takim złym nastawieniu do nas ludzi będzie nas sądził Chrystus Jezus, ale On jest czysty wobec nas. My byliśmy wstrętni. On okazuje się miłosierny i łaskawy. Jaki cud, że mamy do czynienia z Jezusem, a nie z kim innym! Niech Bóg nam pomoże mieszkać w Synu Jego i doznać sposobu myślenia, i decydowania Syna, w którym Ojciec ma upodobanie.

Psalm 67,5: „*Niech się radują i weselą narody, Gdyż ty sądzisz ludy sprawiedliwie I kierujesz narodami na ziemi! Sela.*” Niech się radują i weselą narody, gdyż Ty sądzisz ludy sprawiedliwie. To co zrobisz, za to będziesz sądzony, czy będziesz sądzona. Nie będzie fałszywych świadków, nie będzie kogoś, kto chciałby cię, choćby nie wiem co i tak wrzucić do gehenny. Nie będzie ani szyderstw, ani kpin. Będzie sprawiedliwy sąd i sprawiedliwy wyrok. Zgodnie z tym, co człowiek zrobił w czasie swojego ziemskiego życia, będzie osądzony sprawiedliwie, bez żadnych znajomości, bez żadnych ulg, bez żadnych; bo ktoś się komuś bardziej podoba. Doskonała Sprawiedliwość wymierzy nam wyrok – dom Ojca, albo gehenna. Doskonała bezstronna całkowicie Sprawiedliwość, miłująca nas, który poszedł na krzyż, abyśmy mogli się uratować, bo będzie sprawiedliwie sądzić. A więc daje nam możliwość uratowania się, abyśmy wykorzystali czas łaski, żeby nie żyć w grzechu, żeby nie żyć w tym miejscu, które kwalifikuje do skazania na gehennę, aby uciekać od swoich grzechów, oczyszczać się w krwi Jezusa, aby gdy On przyjdzie sądzić, nie być po tej złej stronie, bo to jest bardzo ważne. On umarł dlatego, żeby wydając sprawiedliwy wyrok, nie skazać ciebie na gehennę dlatego, że ty trwasz w Nim oczyszczony, oczyszczona. Należysz do Niego i żyjesz dzięki Niemu na tej ziemi. Wyrok będzie sprawiedliwy, wejdiesz do domu Ojca, bo tam jest miejsce dla tych, którzy trwają w Chrystusie.

Ale jeżeli będziesz znaleziony, czy znaleziona poza Nim z powodu jakiejś swojej upartości, zawziętości, niechęci do zmiany, którą chce Jezus uczynić, aby cię uratować, to On cię sprawiedliwie osądzi i skąże na gehennę. Jego sąd nie będzie w jakikolwiek sposób niesprawiedliwy; ani ułamka nie ma w tym. Rozumiecie co to znaczy? Jeżeli chcemy się uratować, to trwajmy w Jezusie, oczyszczajmy się, uświęcajmy się póki jest czas. Nie marnujmy czasu. Bo On nie będzie patrzył: A wiesz, a może tak, a może inaczej. Jak cię znajdzie, tak cię osądzi. Dlatego kto wytrwa do końca w Nim, będzie zbawiony. I to

jest sprawiedliwy wyrok, tam nie będzie niczego niesprawiedliwego. I ci, co wejdą do domu Ojca, będą sprawiedliwie w domu Ojca, i ci, którzy nie wejdą i trafią do gehenny, będą sprawiedliwie w gehennie.

Psalm 96, 10: „*Głoscie wśród narodów: Pan jest królem! On utwierdził świat tak, że się nie chwieje; Sprawiedliwie sędzić będzie ludy!*” Chwała Bogu, że sprawiedliwie i nie będzie żadnego złego w domu Ojca, ani żadnego dobrego w gehennie, nie będzie! Nie ma pomyłki, nie ma nic, nie ma ani ciutki, żeby ktoś niesprawiedliwie trafił do domu Ojca, albo niesprawiedliwie trafił do gehenny. Nie będzie ani jednego! To jest cudowne przedzielenie. Taka jest sprawiedliwość Bożego Syna, a wszelki sąd Mu przekazał Ojciec, aby Syn sędził wszystkich nas. A więc bój się Pana, gdyż On nie będzie miał względu na żadną osobę. Będzie sędził sprawiedliwie; tak jak cię znajdzie, tak cię osądzi.

Psalm 98, 7-9: „*Niech szumi morze i to, co je napętnia, Świat i jego mieszkańcy! Niech rzeki klaszczą w dłonie, A góry niech się radują razem Przed Panem, bo idzie, aby sędzić ziemię! Będzie sędził świat sprawiedliwie i narody według słuszności.*” Moglibyśmy patrzeć w więcej miejsc, ale wszystkie mówią o tym samym. Przejmujące, ale jakże czyste, jakże czyste.

Dzieje Apostolskie 17, 31: „*gdyż wyznaczył dzień, w którym będzie sędził świat sprawiedliwie przez męża, którego ustanowił, potwierdzając to wszystkim przez wskrzeszenie go z martwych.*” Wyznaczył dzień, w którym będzie sędził. Jeszcze mamy czas, jeszcze mamy możliwość oczyszczania się, usuwania zła. Możesz sobie myśleć: Ja jeszcze mam spokój, mam czas. Albo natychmiast zacząć robić, co powinno być, bo tak jak było powiedziane, nie wiesz, czy ten dzień się zakończy dla ciebie, że położysz głowę na poduszce, czy już nie. Tylko Bóg wie. Nikt z nas tego nie wie. Jak było mówione, w rzeczywistości nie ma tu straszenia, ale zrozumienie tego, że to nie my wiemy kiedy się to skończy. A więc, jeżeli coś rozumiesz, to rób to natychmiast, oczyszczaj się, uświęcaj się, pamiętaj, Pan nie ma względu na osobę. Święci będą w niebie. Ci, którzy nie chcieli być świętymi, będą w gehennie. Pan nie ma względu na żadną osobę, nie będzie nikogo żałować. To jest sprawiedliwość. Taka jest Boża sprawiedliwość. Na krzyżu Bóg umieścił nas w Chrystusie, abyśmy obumarli grzechom dla sprawiedliwości żyli, abyśmy byli po stronie wieczności z Bogiem. To uczynił dla mnie i dla ciebie, dając nam możliwość uratowania się. Ale jeśli z niej nie będziemy korzystać, to zostaniemy po stronie złej i wtedy będzie tragedia. Co później, już nic nie pomoże, nic nie da.

Czytamy o tym w Ewangelii Jana 5,26-29: „*Jak bowiem Ojciec ma żywot sam w sobie, tak dał i Synowi, by miał żywot sam w sobie. I dał mu władzę sądenia, bo jest Synem Człowieczym. Nie dziwcie się temu, gdyż nadchodzi godzina, kiedy wszyscy w grobach usłyszają głos jego; i wyjdą ci, co dobrze czynili, by powstać do życia; a inni, którzy źle czynili, by powstać na sąd.*” Podział na dwie części. Chwała Bogu za to, że tak jest. Inne miejsca, które mówią, pamiętacie: Przyjdzie, zasiądzie na Swoim tronie; kozły, owce, jedni po prawicy, drudzy po lewicy i będzie sędzić. I powie: Tu zrobiłeś to, zrobiłaś to; Mi to zrobiłeś, Mi to uczyniłaś, wejdź do radości Pana swego. Tu nie zrobiłeś, nie uczyniłaś, nie uczyniłaś, nie znam cię, idź precz. Jak dobrze jest żyć dzięki Jezusowi i cieszyć się tym, że mamy taką możliwość.

Księga Objawienia 20, 11.12: „*I widziałem wielki, biały tron i tego, który na nim siedzi, przed którego obliczem pierzchła ziemia i niebo, i miejsca dla nich nie było. I widziałem umarłych, wielkich i małych, stojących przed tronem; i księgi zostały otwarte; również inna księga, księga żywota została otwarta; i osądzeni zostali umarli na podstawie tego, co zgodnie z ich uczynkami było napisane w księgach.*” A więc nie jest tak, że ktoś czmychnął, bo umarł sobie; narozrabiał na ziemi, czy narozrabiała, umarło się, no i teraz już problem się rozwiązał, już nie ma problemu. Skończył się problem, bo człowiek uciekł sobie w śmierć i tyle. Nie. Pan kiedy przyjdzie, człowiek będzie musiał wyjść ze śmierci i stanąć przed Jego sądem, aby zdać sprawę ze swoich uczynków i będzie skazany za te uczynki. Wyrok musi być wydany i będzie to

sprawiedliwy wyrok.

A więc ci, którzy mają udział w pierwszym zmartwychwstaniu, szczęśliwi będą z Panem. Ci, którzy nie mają udziału w pierwszym zmartwychwstaniu, przegrani. Kiedy wstaną, usłyszą wyrok: Gehenna, śmierć. W drugim zmartwychwstaniu nie ma już innego wyroku, w pierwszym też nie ma innego. Szczęśliwi, którzy mają udział w pierwszym, oni usłyszą: Wejdź do domu Ojca. Staraj się, pilnuj się Pana, chodź z Nim, należ do Niego, nie odwracaj od Niego oczu, nie spuszczaaj Go z oczu. Ucz się Jego, bo to jest twój czas łaski i mój, ale gdy zapomnisz o tym i będziesz przepuszczać sobie przez palce ten czas, to się okaże, że później będzie za późno. Serce będzie twarde, umysł oddzielony, człowiekowi będzie się wydawać, że można tak żyć i wejść do wieczności. Jezus nie po to umierał na krzyżu, aby tak było. A więc czy mali, czy wielcy, nie ma znaczenia. Królowie i parobkowie, wszyscy wstaną w tym momencie i usłyszą: Gehenna. *„I wydało morze umarłych, którzy w nim się znajdowali, również śmierć i hades wydały umarłych, którzy w nich się znajdowali, i byli osądzeni, każdy według uczynków swoich. I śmierć, i hades zostały wrzucone do jeziora ognistego; owo jezioro ogniste, to druga śmierć. I jeżeli ktoś nie był zapisany w księdze żywota, został wrzucony do jeziora ognistego.”* Obj.20,13-15. A więc nie byli wśród żywych, nadal byli umarli z powodu swojego złego życia. I tak się to skończyło. Też w Księdze Objawienia 22,11-15: czytamy: *„Kto czyni nieprawość, niech nadal czyni nieprawość, a kto brudny, niech nadal się brudzi, lecz kto sprawiedliwy, niech nadal czyni sprawiedliwość, a kto święty, niech nadal się uświęca. Oto przyjdę wkrótce, a zapłata moja jest ze mną, by oddać każdemu według jego uczynku. Ja jestem alfa i omega, pierwszy i ostatni, początek i koniec. Błogosławieni, którzy piorą swoje szaty, aby mieli prawo do drzewa żywota i mogli wejść przez bramy do miasta. Na zewnątrz są psy i czarownicy, i wszetecznicy, i zabójcy, i bałwochwalcy, i wszyscy, którzy miłują kłamstwo i czynią je.”* Wiemy, że diabeł przyszedł z kłamstwem; którzy miłują kłamstwo i czynią je. A więc wszyscy ci zostają odrzuceni.

Dla mnie i dla ciebie jest ważne kim jest Jezus. Jezus nie chce twojej śmierci ani mojej. Jezus chce, abyśmy byli w wieczności z Nim w domu Ojca. Jezus chce ci pomóc oczyścić się, usunąć złe rzeczy z twojego życia, bo po to przyszedł, aby oczyścić Swoją oblubienicę, aby ona była czysta, święta, nieskalana. Jeżeli chcesz przemycać świat między wierzących, to pamiętaj, że ten przemyt skaże cię na gehennę. Przemyt jest karany gehenną. Nie przemycaj, zostaw to i patrząc na Chrystusa pozostaw swoje grzechy, ciężar swój, to dźwiganie tych sposobów życia, czy sposobów rozwiązywania spraw, jak świat rozwiązuje. I przyjmij sposób Chrystusowy, jedyny słuszny, jedyny, który da ci swobodę poruszania się na tej ziemi w wolności, nie będąc skażonym, czy skażoną przez ten świat. A więc wykorzystuj ten czas, bo teraz jest dobry czas jeszcze, dobry czas jest na to, żeby uporządkowywać, żeby nie zmarnować go. Wróg będzie próbował różne rzeczy zrobić, żeby człowiek gdzieś przepuścił ten czas, żeby człowiek nie myślał, że przecież tu chodzi o święte niebo i miejsce grzeszników. Święci będą tam, gdzie Ojciec święty. A ci, którzy nie są święci, będą tam gdzie diabeł.

Ewangelia Mateusza 7 rozdział, dobrze znane Słowa, które pokazują, że Jezus nie ma względu na osobę, żadnego względu nie ma: *„Nie każdy, kto do mnie mówi: Panie, Panie, wejdzie do Królestwa Niebios; lecz tylko ten, kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie. W owym dniu wielu mi powie: Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w imieniu twoim i w imieniu twoim nie wypędzaliśmy demonów, i w imieniu twoim nie czyniliśmy wielu cudów?”* Mat.7,21.22. Wydawałoby się: Panie, przecież my jesteśmy Twoi, przecież myśmy czynili te wszystkie rzeczy, Panie. A Jezus mówi: *„A wtedy im powiem: Nigdy was nie znałem. Idźcie precz ode mnie wy, którzy czynicie bezprawie.”* 7,23. Nadal pozostajecie w grzechu. Uciekaj od grzechu, uciekaj. Jakikolwiek to jest grzech – letniości, bylejakości, stawiania siebie wyżej Chrystusa, cokolwiek to jest, uciekaj od tego, bo to cię zniszczy i skaże na gehennę. Jezus skaże cię na gehennę. Możesz wzywać Jego imienia. Jeżeli chcesz być zbawionym, czy zbawioną, to poddaj się Jego panowaniu. A jeśli tylko chcesz mówić, że jest Panem, nie poddając się Jego panowaniu, to On powie ci, że cię nie zna

i zapadnie wyrok. A więc to jest poważna sprawa, tu nie ma żartów. My mogliśmy niesprawiedliwie osądzić Jezusa, mogliśmy szydzić z Niego, kpić, pluć na Niego, On nie odpowie nam tym samym. On odpowiada nam łaską, możliwością uratowania się. Mówi: Ojczy, przebaczu im, bo nie wiedzą, co czynią. Ale nich dowiedzą się co uczynili i niech pokutują z tego. Wyście rękami bezbożnych ukrzyżowali. Ich to przejęło, zaczęli pokutować, zaczęli rozumieć, że zrobili ohydny rzecz. I wtedy stało się, że mogli ochrzcić się, zanurzyć w śmierć Chrystusa i powstać do nowego życia. Taki jest Jezus. Nie zależy Mu, żebyś zginął, czy zginęła. Ale jeśli ty nie będziesz chcieć zmienić swojej postawy wobec Jezusa i poddać się Jego władzy, to zginiesz. Nie ma trochę z Jezusem, trochę więcej z Jezusem. Albo z Jezusem, albo bez Jezusa.

Dzieje Apostolskie 10,34: „*Piotr zaś otworzył usta i rzekł: Teraz pojmuję naprawdę, że Bóg nie ma względu na osobę.*” Widzicie, Piotr pojął, że i dla pogan jest nadzieja, że Bóg nie ma względu na osobę, że nie podzielił – tu będą Żydzi, a tam poganie już nie. On zrozumiał, że Bóg dla wszystkich ma otwartą przestrzeń łaski, przebaczenia, oczyszczenia. Wracajcie synowie ludzcy – jakie piękne – ale wracając pamiętaj jaki jest Jezus. Nie daj się oszukać wrogowi, że będąc z Jezusem, to ty możesz już sobie odpocząć i żyć w grzechach. Właśnie nie; będąc z Jezusem ucz się uciekać od grzechu, od zła, oczyszczać się, uświęcać się. Kto czysty, niech się oczyszcza, kto święty, nich się uświęca, kto trwa w prawdzie, nich dalej trwa w prawdzie. A więc jakie to szczęście, że Bóg nie ma względu na osobę, gdy nas przyjmuje. Nie ma po znajomości. Wszyscy, którzy przyjdą w Jezusie, mają prawo przyjęcia. Ale też jeśli nie będziesz trwać w Chrystusie, obowiązuje drugie prawo – odrzucenia, odcięcia, usunięcia.

A więc Bóg chce nas uratować. Pamiętaj, drzyj o swoje zbawienie. Nie chodzi o taki paniczny strach. Drzyj, żeby nie zgadzać się na grzech tak lekko, nie zgadzać się na to, żeby diabeł tak łatwo przejmował panowanie, czy władanie, kierowanie. Walcz i zwyciężaj. Wraz z pokuszeniem zawsze jest wyjście. To jest Chrystus, to jest zwycięstwo w Chrystusie. A więc uczmy się wygrywać, gdy jesteśmy kuszeni do czegoś złego, a nie poddawać się i myśleć: No, tacy ludzie jesteśmy. To jak nie cenisz wieczności, to - taki jestem. A jak cenisz wieczność ponad wszystko, to - nie, nie zgadzam się! Jeszcze nikt nie opierał się do krwi przeciw grzechowi, nie ma między nami takiego. A więc każdy z nas może powiedzieć grzechowi: Nie! Bo Jezus dał to nam. Nie musisz iść. Idziesz tam dlatego, że nie myślisz tak poważnie o swojej wieczności w Jezusie i myślisz sobie: A cóż to, nie będzie wielki grzech. A cóż za różnica wielki, czy mały; grzech to śmierć. Czy ukradniesz kromkę chleba, czy ukradniesz cały wagon chleba; co to ma za znaczenie? Złodziej jest złodziejem.

List do Rzymian 2,11: „*Albowiem u Boga nie ma względu na osobę.*” Nie ma względu na osobę. Jedni dążą do nieśmiertelności, drudzy zaś sobie lekceważą. Bóg prawidłowo rozsądzi jednych i drugich. Tym, którzy dążyli do nieśmiertelności, trwając w dobrych uczynkach, da żywot wieczny. Ale tym, którzy o uznanie dla siebie zabiegali, sprzeciwiali się prawdzie, hołdowali nieprawości, spotka gniew i pomsta. A więc tak to wygląda i będzie wyglądać. Kiedy nawracamy się, jesteśmy jak dzieci, nie rozumiemy do końca jak to poważna sprawa; cieszymy się i dobrze, mamy się cieszyć. Ale potem zaczynamy dorastać, zaczynamy rozumieć sprawiedliwość i zaczynamy rozumieć, że to jest poważna sprawa, i trzeba trwać w czystości Chrystusa, trzeba porzucać złe rzeczy, jeszcze jest piękny czas.

A więc niech Pan daje nam prawidłowe zrozumienie. My zrobiliśmy Jezusowi ohydne rzeczy, ale Jezus nie jest taki jak my, jest czysty, jest święty. Jego wyrok będzie adekwatny do twojego stanowiska; w Chrystusie - wieczność, poza Chrystusem – gehenna. Sprawiedliwy wyrok. Pan wie, zna wszystko, wie jak to się dzieje, dlatego Sędzia sprawiedliwy też rozumie co się dzieje z nami. Widzi gdzie staramy się, coś nam nie wychodzi, On wie o tym. Ale jeśli lekceważymy Go, On też wie o tym. Jeżeli wiemy, co mamy zrobić, a nie chce się nam tego robić, On też wie o tym. Jeżeli chcemy robić, a jeszcze nie umiemy tego tak zrobić, On też wie o tym. Będzie sprawiedliwie sądzić i sprawiedliwy wyrok zapadnie. Pamiętajmy o

tym, że nie jest to straszny Sędzia, ale sprawiedliwy Sędzia; dokładnie wszystko wie o tobie. Więc gdy lekceważysz Go, nie spodziewaj się, że później powiesz: Panie, ja nie wiedziałem o co chodzi. Ale gdy nie potrafisz, rzeczywiście nie potrafisz, to Pan wie o tym. Nie wymaga więcej niż ci dał, ale co dał, to już wymaga. A więc pamiętajmy o tym. Uczymy się po to, abyśmy coraz bardziej dorastali do wymiarów Chrystusowych.

1List Jana 4,17: „*W tym miłość do nas doszła do doskonałości, że możemy mieć niezachwianą ufność w dzień sądu, gdyż jaki On jest, tacy i my jesteśmy na tym świecie.*” Nie dziw się, że uczymy się od Pana, żeby żyć dzięki Niemu na tej ziemi. Bo po to się tak uczymy, aby mieć pewność w dzień sądu, że gdy On przyjdzie, to ja na pewno usłyszę: Trwałeś we Mnie, wydawałeś owoc, wejdź do radości Mojej. Niech każdy z nas będzie o tym myślący. Nie lekceważ czasu swego nawiedzenia. Wygraj bitwę, bądź pewny Pana, On się nie pomyli. Diabeł może kłamać nie wiadomo ile. Jezus wie dokładnie co się dzieje z tobą. Szukaj, poddawaj się, usuwaj zło. To jest twój i mój czas na to. Kiedy umrzemy, już nie będzie na to czasu. A więc wykorzystujmy czas dzięki Jezusowi, bo dni są złe. Chwała Bogu za takiego Sędziego. Amen.